№ 158. Kraków 13 Lipca. — Sobota. Rok 1850.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.

Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Kraków d. 12 lipca.

Ustawa stęplowa z d. 9go lut. 1850.

II.

(Dokończenie.)

Wexle kupieckie, bez względu na ich rodzaj i termin, ulegały w Austryi wedle patentu z d. stycznia 1840 r., następującéj opłacie stępla:

do 40 złr. w srebrze włącznie: . . 6 kr.
od 40 do 1000 złr. m. k. włącznie: . . 15 kr.
od 1000 do 2000 złr. m. k. włącznie: . 30 kr.
nad 2000 złr. . . . . 1 złr. m. k. (§ 19. 1. pat. z r. 1840.)

Ulegały więc w najwyższéj klasie opłacie stępla ½ procentu od tysiąca wartości, a przeto od wexlu np. na 100 złp. 1½ gr. pol.

Opłata ta sama utrzymaną jest wedle ustawy stęplowéj z d. 9 lut., ale co do pierwszéj tylko kategoryi wexlow (patrz art I. N. 141 Czasu); od drugiéj albowiem kategoryi wexlów (pozy. taryfy 113 lit. f.) ustanowioną jest opłata stępla na 2½ od tysiąca; azatém półtrzecia razy wyższa, aniżeli ją patent z d. 27 stycznia 1840 dla najwyższéj klasy wexlów bez wyjątku przepisywał.

Oprócz tego, jeżeli zważymy, że opłata ta jakkolwiek przenosi dawną o 2 procentu od tysiąca, odnawianą być jednak musi wedle ustawy z d. 9 lutego przy każdéj prolongacyi wexlu; że jéj ulegają tak dobrze *secunda* i *tertia* jak i *prima*-wexle; że od niéj nie są wolne nawet kopie wexlów przy ich żyrowaniu; (patrz Anmerkung 1, 2, 3 do 113 pozycyi taryfy). Stósunek opłat stępla od walorów w ruchu handlowym, wedle patentu z dnia 27 stycznia 1840 pobieranych, do opłat od takichże samych walorów, jakie ustawa z dnia 9 lutego ustanawia, wypadnie jak ½ do 3ch a nawet do 5ciu; azatém, opłaty te pokażą się być o 5 aż do 9ciu razy wyższemi, aniżeli były dawne.

Książki kupieckie *Conto- Saldo- Current-Bücher*, nie ulegały wedle patentu z dnia 27 stycznia 1840 r. żadnéj opłacie stępla. Poddanemi jéj tylko były rachunki kupieckie, które sobie kupcy, fabrykanci lub rzemieślnicy wzajamnie wystawiają. Rachunki te, obłożone były stęplem 10 kr. od arkusza (§. 19. 2. patentu z r. 1840).

Ustawa z dnia 9 lutego, podciąga pod opłatę stępla wszystkie książki kupieckie, *Conto- Saldo- Current-Bücher;* przepisuje miarę arkusza ksiąg takowych i stanowi, że od każdego takiego arkusza, stępel 6 kr. srebrem opłacić trzeba będzie. Co do rachunków kupieckich (Conto), o jakich §. 19. 2. patentu z r. 1840 mówi: rachunki te, wrazie, jeżeli z nich użytek sądowy zrobiony być ma, ulegają wedle ustawy z dnia 9 lutego opłacie stępla od wartości, podług skali II. — azatém 2 od tysiąca (poz. tar. 47. lit. a. i 83. lit. B. 2).

Widzimy z tego, że ustawa z d. 9 lutego, zaprowadza dla osób handlujących, fabrykantów, rzemieślników, opłatę stępla od ksiąg kupieckich, dawniéj zupełnie w Austryi nieznaną; od rachunków zaś (Conti) podnosi istniejącą w bardzo wielkiéj progresyi, gdy ją wymierza nie od arkusza rachunku, jak dawniéj, ale od wartości rachunku po 2 od tysiąca. Tak więc, jeżeli od rachunku kupieckiego na summę np. 4000 złr., płacił kupiec wedle patentu z r. 1840 10 kr. stępla, od tego samego rachunku zapłaci wedle ustawy z dnia 9 lutego 8 złr. w srebrze, azatém 48 razy tyle.

Lecz porównanie opłat stęplowych nowych w przywiedzionych wyżéj kategoryach ruchu i obiegu wartości, z opłatami jakim te same kategorye wartości dawniéj w Galicyi ulegały, nieda nam jeszcze dokładnego obrazu różnicy między opłatami dawnemi a nowemi, jeżeli przepisów ustawy z dnia 9 lutego nie porównamy także z przepisami stęplowemi w Wielkiém Księstwie Krakowskiém (byłéj Rzeczypospolitéj krakowskiéj) po dziś dzień obowiązującemi, a ustawą wspomnianą uchylonemi. Ustawa bowiem stęplowa z dnia 9 lutego obowiązuje z d. 1 maja r. b. także i w W. Ks. Krakowskiém. Zobaczmy przeto, czyli i o ile wyższe (w stósunku istniejących po dziś dzień) nakłada na kraj ten ciężary?

W Wielkiém Księstwie Krakowskiém obowiązywała po dziś dzień ustawa stęplowa byłéj Rzeczypospolitéj krakowskiéj z dnia 16 września 1833 roku. Ustawa ta napisana wedle prawa stęplowego byłego Księstwa Warszawskiego z dnia 23 grudnia 1811 r., miała tę dogodność, że nie było do niéj dołączonéj taryfy; że była jasną i dla wszystkich zrozumiałą, a nadewszystko, że była do procedury cywilnéj i administracyjnéj byłéj Rzeczypospolitéj zastósowaną.

Oprócz tego ustawa stęplowa byłéj Rzeczypospolitéj krakowskiéj, miała ten niezaprzeczony przymiot, że opłaty nią nałożone, były zastósowane do ruchu wartości i praw w kraju ubogim, azatém w kraju, w którym zadaniem ustaw powinna być osłona i zwiększenie tego ruchu, nie zaś utrudnianie go lub tamowanie zupełne. Porównanie opłat ustawą w Krakowie dotąd obowiązującą wymaganych, z opłatami ustawą z d. 9 lutego nakazanemi, w tych samych zwłaszcza kategoryach ruchu wartości, w których stósunki nowych opłat do dawnych w Galicyi dochodziliśmy, da nam najlepsze wyobrażenie różnicy, jaka zachodzi między podatkiem, jakiemu dotąd ulegaliśmy, a podatkiem, jakiemu na przyszłość ulegać będziemy musieli.

I tak co do skryptów, obligacyj, rewersów etc. Ustawa stęplowa krakowska dzieliła wszystkie podobne akta na dwa rodzaje, tojest:

1) Jeżeli nie miały być hipotekowane, ulegały opłacie stępla 15 gr. od tysiąca.
2) Jeżeli miały być hipotekowane, ulegały opłacie stępla 1 złp. od tysiąca (art. 23 ustawy stęplowéj krakowskiéj).

Tak więc od obligu np. na 6000 złr. w m. k. (24,000 złp.), jeżeli nie miał być hipotekowany, opłata stępla wynosiła wedle ustawy krakowskiéj 3 złr. m. k., tj. 12 złp.; od takiego zaś samego obligu, jeżeli miał być hipotekowany, opłata stęplowa wynosiła wedle ustawy krakowskiéj 6 złr. m. k., tj. 24 złp.

Wedle ustawy stęplowéj z dnia 9 lutego od obligu na 6000 złr., tj. 24,000 złp., jeżeli nie ma być hipotekowany, opłata wynosić będzie 16 złr., tj. 64 złp. (skala II.); jeżeli zaś ma być hipotekowany, wynosić będzie 106 złr. m. k., tj. 424 złp. (skala II. i poz. taryf. 45. Lit. A. sub. lit. b.)

Od aktu przeto, od ktorego, jeżeli nie był hipotekowany, opłacało się dawniéj 12 złp., opłacać się będzie wedle ustawy z dnia 9 lutego 64 złp., azatém o 52 złp. więcéj; od aktu zaś, od którego, jeżeli miał być hipotekowany, opłacało się w Krakowie stępla 24 złp., opłacać się będzie wedle ustawy z dnia 9 lutego 424 złp., azatém o 400 złp. więcéj.

Co do aktów kontraktu drzierżawy i najmu. Kontrakta najmu i dzierżawy ulegały wedle ustawy stęplowéj krakowskiéj opłacie stępla od wartości pół procentu od tysiąca (art. 25). Od kontraktu przeto dzierżawy na lat 6, któréj czynsz roczny na 6000 złr. w srebrze (24,000 złp.) był ustanowiony, przypadał wedle ustawy krakowskiéj, stępel od wartości sześcioletniego czynszu, tj. od summy 144,000 złp., pół procentu od tysiąca — 72 złp., a to bez względu, czy kontrakt był lub nie był intabulowany; intabulacya bowiem w b. Rzpltéj krakowskiéj była bezpłatną, i ulegała tylko kancelaryjnéj opłacie *(copiales)* po 2 złp. od arkusza.

Od takiego samego kontraktu dzierżawy, przypadać będzie wedle ustawy z d. 9 lutego stępel od 6-cioletniéj wartości czynszu 96 złr. w srebrze, czyli 384 złp. (§ 16 lit. a. skala II. ustawy), — od intabulacyi 90 złr. w srebrze, czyli 360 złp. (pozyc. tar. 43 Lit. a sub. lit. b). — Razem 186 złr. w srebrze, czyli 744 złp.

Od aktu przeto, od którego wedle ustawy Krakowskiéj opłacało się stępla 72 złp., opłacać się będzie wedle ustawy z d. 9 lutego 744 złp., czyli o 672 złp. więcéj.

Co do aktów zamiany nieruchomości. Ustawa stęplowa Krakowska, podciągała akta podobne pod opłatę stępla od wartości stopniowanéj, po dwa od tysiąca (art. 26), — od aktu przeto zamiany nieruchomości, których cena wzajemna wynosiła np. 14,000 złr. w srebrze, jt. 56,000 złp., opłata stępla wynosiła dawniéj w Krakowie 112 złp., a to bez względu, czyli akt był lub niebył intabulowany.

Od takiego samego aktu zamiany nieruchomości, przypadać będzie wedle ustawy z d. 9 lutego opłata 3½ od sta wartości (poz. tar. 97, Lit. B. sub. lit. aa) — a zatém od 14,000 złr. w srebrze (56,000 złp.) 490 złr. w srebrze, to jest 1960 złp.

Od aktu przeto, od którego wedle ustawy Krakowskiéj, opłacało się stępla 112 złp., opłacać się będzie wedle ustawy z d. 9 lutego 1960 złp., czyli o 1848 złp. więcéj.

Co do kontraktów kupna i sprzedaży. Akta kupna i sprzedaży ulegały wedle ustawy stęplowéj Krakowskiéj opłacie stępla stopniowanéj, po 1 od tysiąca (art. 28). Od aktu przeto kupna i sprzedaży dóbr ziemskich lub realności miejskiéj, któréj cena szacunkowa ustanowioną została np. na 50,000 złr. w srebrze, tojest 200,000 złp., płaciło się dawniéj w Krakowie stępla 200 złp.

Od takiego samego aktu sprzedaży, takiéj saméj nieruchomości, przypadać będzie wedle ustawy stęplowéj z d. 9 lutego, opłata stępla 3½ od sta wartości (poz. tar. 65, lit. b), — a zatém 1750 złr. w srebrze, tojest siedm-tysięcy złotych polskich.

Od aktu przeto, od którego wedle dotychczasowéj Krakowskiéj ustawy, opłacało się stępla 200 złp., opłacać się będzie wedle ustawy z d. 9 lutego siedm-tysięcy złotych polskich, a zatém o 6800 złp. więcéj, czyli trzydzieści-pięć razy tyle.

Co do stępla spadkowego, czyli tak zwanego kollatoralnego. Ustawa Krakowska, nie poddawała spadku w linii prostéj żadnéj opłacie stępla. Jeżeli testator rozporządzał na korzyść którego z dzieci swoich, częścią rozrządzalną; — a zatém jeżli mu zapisywał coś więcéj nad legitymę, — spadek taki ulegał opłacie ½ od sta wartości. Wstępni opłacali 1½ od wartości spadku; krewni poboczni aż do najdalszych stopni, opłacali 3 od st.; obcy nareszcie 8 od sta. (Art. 34 U. S. Rpltj. Krak.).

Jeżeli przeto spadek wynosił np. 25,000 złr. (100,000 złp.), bez względu, czy był ruchomy

czy nieruchomy, — dzieci dziedziczący go po rodzicach, nieopłacali od niego nic wcale.

Wstępni, dziedziczący, opłacali $1\frac{1}{2}$ od sta wartości, więc **1500** złp.

Krewni poboczni, opłacali **3** od sta wartości, więc **3000** złp.

Wedle ustawy z d. **9** lutego, od spadku tejże saméj wartości, dzieci dziedziczący po rodzicach opłacą stępla $\frac{1}{100}$ od wartości, jeżeli spadek jest ruchomy, a zatém **1000** złp. (poz. tar. **106**, **Lit. B.** sub lit. a); zaś $2\frac{1}{2}$ od sta wartości, jeżeli spadek jest nieruchomy, a zatém **2500** złp. (p. t. **106**. **Anmer. I.**);

Wstępni dziedziczący, opłacą stępla $\frac{4}{100}$ od wartości, jeżeli spadek jest ruchomy, a zatém **4000** złp (poz. tar. **106**, **Lit. B.** sub. lit. c); jeżeli zaś spadek jest nieruchomy, opłacą $5\frac{1}{2}$ od sta wartości, a zatém **5500** złp. (poz. **I. 106** Anmer. **1**).

Krewni poboczni, opłacą stępla $\frac{8}{100}$ od wartości, jeżeli spadek jest ruchomy, a zatém **8000** złp. (poz. t. **106**, **Lit. B.** sub lit. d); jeżeli zaś spadek jest nieruchomy, opłacą stępla $9\frac{1}{2}$ od sta wartości, a zatém **9500** złp. (poz. tar. **106** Anmer. **1**).

Od spadku przeto **100,000** złp. wartości nieruchoméj, dzieci opłacą **2500** złp. więcéj aniżeli dawniéj — bo dawniéj nic niepłacili; — wstępni opłacą o **4000** złp. więcéj aniżeli dawniéj; krewni zaś poboczni, opłacą o **6500** złp. więcéj aniżeli dawniéj.

Co do wexlów. **W**exle kupieckie, jako effekta handlowe, nie ulegały wedle ustawy stęplowéj **K**rakowskiéj żadnéj opłacie stępla. **D**opiéro gdy się stawały dokumentami, tojest jeżeli w sądach produkowanemi były, ulegały opłacie jak wszystkie inne skrypta, rewersa i obligi niehipotekowane, tojest pół od tysiąca wartości. (**Art. 23**). — **T**o samo książki kupieckie *Conto- Soldo-Bücher*, wolnemi były wedle ustawy **K**rakowskiéj od wszelkiego stępla (art. **9**); i wtedy tylko stęplem obłożone być były powinny, jeżeli je jako dokumenta w sądach produkowano.

Wedle ustawy stęplowéj z d. **9** lutego, wexle wszelkie, ulegają opłacie stępla: w **1**éj kategoryi $\frac{1}{2}$ od tysiąca; w **2**éj kategoryi $2\frac{1}{2}$ od tysiąca; która to opłata ponawia się przy każdéj prolongacyi wexlu, i składaną być nawet musi przy *secunda* i *tertia* wexlach, tudzież przy ich *kopijach*. **O**prócz tego, książki kupieckie *Conto Saldo-Bücher* i rachunki kupieckie *(Conti)* niezawisłe od tego, czy są lub nie są w sądach produkowane, ulegają opłacie stępla: pierwsze **6** kr. m. k. od arkusza, drugie **2** od tysiąca wartości.

W porównaniu przeto z dawnym stanem rzeczy, opłata stępla, któréj poddane zostały wszystkie bez wyjątku effekta handlowe, wszystkie księgi i rachunki kupieckie w **K**rakowie, jest ciężarem zupełnie nowym, ruchowi walorów handlowych w **K**rakowie dotąd zupełnie nieznanym; i tém jest dotkliwszą, że ruch walorów, o których mowa, skutkiem niepewności ogólnéj, i tyloletniego prowizoryum, jakiemu wszystko w **K**rakowie ulega, zaledwie na nazwisko *ruchu* zasługuje, i raczéj wsparcia, zachęty i zupełnéj swobody, aniżeli nałożenia nań kontrybucyi spodziewać się miał prawo.

Reasumując teraz wypadek porównania opłat nowych z dawnemi, jakieśmy co do główniejszych przynajmniéj kategoryj opłat stęplowych, w **G**alicyi i **W. Ks. K**rakowskiém stawili, pokaże się:

Co do Galicyi.

Że nowa ustawa stęplowa, podnosi opłatę stępla:

Od obligów o	9	razy.
Od kontraktów dzierżawy o . . .	$2\frac{1}{2}$	razy.
Od aktów przyznania służebności na nieruchomościach o . . .	25	razy.
Od aktu kupna i sprzedaży o . .	$16\frac{1}{2}$	razy.
Od aktów zamiany nieruchomości o	$15\frac{1}{2}$	razy.
Od spadku w linii prostéj o . .	5	razy.
„ „ wstępnéj o .	14	razy.
„ „ bocznéj o .	23	razy.
Od wexlów o	9	razy.

Nie licząc w to opłat od ksiąg i rachunków kupieckich, które jako zupełnie nowe, żadnego też stosunku do dawnych oznaczonego mieć niemogą.

Co do Krakowa.

Że nowa ustawa stęplowa, podnosi opłatę stępla:

Od obligów niehipotekowanych o .	5	razy.
„ hipotekowanych o .	17	razy.
Od kontraktów dzierżawy o . .	10	razy.
Od aktów zamiany nieruchomości o	$17\frac{1}{2}$	razy.
Od aktów kupna i sprzedaży o .	35	razy.
Od spadku wstępnych	3	razy.

Nielicząc w to opłat od spadków w linii prostéj, — od ksiąg i rachunków kupieckich, tudzież od wexlów; — które, jako zupełnie nowe, żadnego też stósunku do dawnych oznaczonego mieć niemogą.

Cyfry powyższe przemawiają same i uwalniają nas od wszelkich komentarzy. **J**ak dotąd, w chwilach nagłych potrzeb i nieuniknionych przesileń, uciekano się nie raz do zdublowania a nawet do stryplowania podatków; żeby przeto gdzie podatek (opłata bowiem stępla nie jest czém innem tylko podatkiem) istniejący podniesionym był na raz jeden od **10**ciu do **35**ciu razy? nieznamy dotąd przykładu; i przyszłość pokaże, czyli tak heroiczny experyment uda się w **G**alicyi i w **W. Ks. K**rakowskiém.

Przegląd polityczny.

Po zawarciu pokoju z Danią, sprawa Szlezwicka słusznie daleko więcéj niepokoi umysły niżeli poprzednio. Już same dzienniki ministeryalne w Prusiech, tém się jedynie pocieszają, że mocarstwa upomniały Danią, aby się wstrzymała od krwawego rozstrzygnienia sprawy, a więc przyznają, że gabinetowi pruskiemu bynajmniéj o to niebezpieczeństwo niechodziło. Zanim armia duńska z Alsen i Jutlandyi ma wéjść do Flensburgu, rząd duński wyda trzy proklamacye: do armii, do Szlezdwidzanów i do Holsztyńczyków. Zarazem zamianowany będzie jeden Rząd dla Szlezwiku, a drugi dla Holsztynu, którego nominalnym naczelnikiem ma być gubernator Holsztyński, według ostatnich wiadomości z Szleswiku. Duńczycy mieli już przyjść do Holnis, a z Flendsburgu donoszą, że część rosyjskiéj floty przy wschodnim brzegu Szleswidzkim zostawać będzie. Tymczasem do armii szleswicko-holsztyńskiéj trwają ciągle nowe werbunki.

Dopiéro wieczorem odebraliśmy krótką wiadomość o posiedzeniu Zgromadzenia francuskiego w dniu 8 b. m., na którém jak wiadomo rozpoczęła się dyskussya nad prawém drukowém. Od dawnego czasu nie było tak burzliwéj sesyi. Rozprawiano naprzód nad nagłością, któréj się komisya domagała. Emil de Girardin dowiódł, że dyskusya jest niemożliwa, bo pominięto porządek dzienny. Niezwrócono na to uwagi, naówczas p. Mathieu w energicznéj mowie wystąpił przeciw nagłości, która mimo to większością 368 przeciw 251 przyjętą została. Przystąpiono daléj do rozpraw nad samym projektem. P. Laborde wystawiając rewolucyą lutego, mówił w tym samém duchu co p. Mathieu przeciw projektowi, który nazwał sprzecznym duchowi Rzeczypospolitéj. Bronił wniosku min. Rouher, ale uniósłszy się niewcześnie, obruszył się przeciwko pochwałom rewolucyi lutego i nazwał ją *katastrofą*. W téj chwili niesłyszane zamieszanie powstało na ławach lewéj; cała opozycya domagała się, aby ministra przyzwać do porządku. Prawa nie ustępowała w niczém lewéj, krzyk, hałas były takie, że niemożna było słowa zrozumieć. Prezes napróżno kilku reprezentantów przyzwał do porządku; zaledwo p. Girardin dostał się na mównicę i wśród wrzawy zawołał: „Muszę powiedzieć, dla czego do porządku przywołany zostałem. Oświadczyłem i oświadczam, że jeżli minister Ludwika Bonapartego może nazwać rewolucyą lutego *katastrofą*, a nie będzie przywołany do porządku, żaden członek opozycyi nie powinien zasiadać w tém zgromadzeniu. Na to oświadczenie prawa ironicznie przyklasnęła, nowe krzyki i zamieszanie, szczególniéj koło ławy ministeryalnéj, aż prezes nakrył głowę i opuścił salę o $6\frac{1}{4}$.

Według depeszy z dnia 9go b. m. 200 reprezentantów oppozycyi podpisało protestacyą przeciw wyrażeniu ministra i złożyło ją przez pana Crémieux, ale pan Dupin nie chciał jéj przyjąć. Zgromadzenie w ciągu dalszych rozpraw, przyjęło pierwszą część pierwszego artykułu o kaucyi.

Lwów. W dzienniku *Wanderer* znajdujemy następną korespondencyą ze Lwowa:

„Chaotyczne zamięszanie jakieby we wschodniéj Galicyi, wywołał podział Galicyi i gwałtowne narzucenie ruskiéj przewagi, widoczném jest dla każdego, kto ze stosunkami kraju naszego obznajmiony, bezstronnem na nie spogląda okiem. Ludność miast galicyjskich jest prawie wyłącznie polska i niemiecka, tak w zachodnich jak i wschodnich obwodach, a u téj o żadnem dla niepodległéj Rutenii współczuciu mowy być nie może. Gdyby więc rząd podział Galicyi uchwalił, i byt czysto-ruskiéj prowincyi we wszystkich jéj konsekwencyach uznał, byłby również zmuszonym w miastach wschodniéj Galicyi, sztucznie stworzyć Rusinów i zyskiwać sympatye dla téj Rutenii, bez stałéj narodowéj zasady, do życia powołanéj. Czyli jednak mimo wszelkich usiłowań powiodłoby się przeprowadzić wynarodowienie zamieszkałych we wschodniéj części kraju Polaków i Niemców — jestto kwestya, któréj nie jedną wątpliwość przeciwstawić poważamy się. Dość jest rzucić okiem na silny opór, jaki stawia młodzież w tak zwanéj ruskiéj części, przeciwko wprowadzonemu obowiązkowemu wykładowi ruskiego języka, aby sobie słabe zrobić wyobrażenie, jak wschodnia Galicya Rusczyznie sprzyja. Przed kilkoma dopiero miesiącami trzeba było zamknicia najwyższéj klasy jednego z tutejszych gymnazyów i zagrożenia ze strony szefa kraju, że przeciwko całéj klasie policyjne śledztwo wytoczyć każe, aby uczniów do uczęszczania na lekcye ruskiego języka skłonić, — i tylko niezachwianéj cierpliwości nauczyciela tego języka powiodło się dać pozór mniemaniu, że w tém gymnazyum uczą się po rusku. Ta niechęć ku narzuceniu języka, będącego jeszcze w dzieciństwie, który żyje tylko w uściech ludu, pomnożony dwoma trzeciemi częściami czystopolskich i rosyjskich wyrazów, — ta niechęć mówię, okazuje się w wschodniéj Galicyi nietylko u *całéj* uczącéj się młodzieży, ale i w równym a może wyższym stopniu u wszystkich klas miejskiéj ludności. Uśmiechać się musimy, gdy wspomnimy projekt ruskich rzeczników, powiększéj części księży, którzy na gruncie polityki więcéj widzą dla siebie szansy wyniesienia się, aniżeli w probostwie; gdy sobie przypomnimy, iż mieli zamiar, i szturmowali do rządu z adresami, aby Lwów zrobiono stolicą nowostworzonéj Rutenii. Lwów więc miasto, którego polska i niemiecka ludność **80,000** dusz przechodzi, miało się stać naraz kulminacyjnym punktem ruskich dążności, i jednym pociągiem pióra w ruski się zamienić! — Szczęściem że teraz cała ta delikatna kwestya podziału, jeźli oznaki niemylą, pomyślny dla Galicyi i zbiorowego państwa przybiera obrót. Rząd niechce oddzielnego Mazowsza i Rutenii wywoływać w życie, poprzestając na saméj Galicyi, i pozbył się tem postanowieniem wszystkich złych następności i nieprzełamanych dla organizacyi kraju przeszkód. Ale też nikomu nieprzyjdzie do głowy zabraniać Rusinom wydawania dojrzałych i samorodnych płodów literackich, powiększania w ten sposób powagi swojéj w obec innych słowiańskich i nie słowiańskich Austryi plemion, i zyskiwania sobie przychylnego u nich współczucia.

Mówiąc o ogólnych Galicyi stosunkach, niemogę nierzucić okiem na smutne położenie, w jakie nas niechęć do pracy włościan wtrącić zapowiada. Zniesienie pańszczyzny postawiło ich w możności, pokrywania potrzeb swoich uprawą własnego gruntu i dowozem zboża do miast sąsiednich. Widzą oni to; a że niedoznają ieszcze wielu potrzeb sztucznych, które zwykle dopiero z postępem cywilizacyi rozwijać się zwykły, wolą zatém poprzestać na małem, aniżeli za umiarkowanem wynagrodzeniem obrabiać byłym panom swoim pola, które powiększéj części, z braku sił roboczych leżą odłogiem. Łatwo przewidzieć smutne skutki, jakie wypłyną z tak nierozsądnego postępowania włościan, nietylko dla całéj Galicyi, ale i dla samychże sprawców téj klęski. Ale o tem, równie jak o samowolnem wdzieraniu się gmin wiejskich na grunta dziedziców, za drugim razem obszerniéj napiszę.“

Z Sandeckiego 9 lipca. (Koresp.) Oddając należne i sprawiedliwe pochwały dziennikowi *Czas* że w różnych sprawach za nami się ujmował, muszę zwrócić uwagę szan. Redaktora, że kwestyi o czeladzi gruntowéj dworskiéj licznie teraz po zniesieniu pańszczyzny utrzymywanéj, nigdy jeszcze nie dotknął. Dopóki byliśmy *haeredes Dominii*, a zatem władzą, około nowego roku choć z niemałemi trudnościami mogliśmy ukonstytuować czeladź dworską, która nie wchodząc już w jéj zdatność, pilność itd., z chęci czy obawy dosługiwała podług umowy do końca roku, do czego się szczególniéj najwyższy o służących Patent, ściśle wykonywany, najwięcéj przyczyniał; dzisiaj kiedy wskutek nieszczęśliwego położenia liczne nadużycia włościanom uchodzą berkarnie, czeladź też dworska nie mniejszych z swéj strony się dopuszcza, gdy pomimo podwójnéj nawet i potrójnéj w porównaniu z dawniejszą zapłaty, trudności w wyszukaniu, ogromnego kosztu w wymyślnéj żywności i innych uciążliwości przez nas ponoszonych, przebywszy zimowe miesiące, bez żadnéj a żadnéj przyczyny na wiosnę a szczególniéj na czas żniw w lecie, samowolnie porzuca służbę, na zarobki się oddala, a my nigdzie na to sprawiedliwości znaleść niemożemy. Mandataryusze jedni niedość przychylni, niechcą się włościanom narażać, drudzy znów oczekując zapowiedzianych zmian z dnia na dzień sprawy spychają, tak że zażalenia nasze w téj mierze, zwykle jako podrzędne, urzędom gromadzkim do załatwienia odsyłają, które, zawistne dawnym swym panom, żadnéj niechcą sprawiedliwości wymierzać. Dodajmy do tego zabieranie parobków dworskich do wojska, (czego sam w r. z. doświadczyłem, gdy z mojéj miejscowéj bo 400 dusz nie przenoszącéj ludności, pięciu mi do wojska wzięto parobków) a przekonamy się, że stan naszych gospodarstw większych jest prawdziwie opłakany; i jeżeli władza niezechce wnijść w okoliczność tę napozor drobną, jednak ważną, i albo rzeczony patent o służących przypomnieć, i jego wykonanie najścislejsze zalecić, albo in-

ny jaki nowy w téj mierze wydać, to w krótkim czasie pewno $^{2}/_{3}$
części dworskich gruntów odłogiem leżących zobaczemy, co i wła-
ścicieli wiejskich zniszczy, kraj zuboży, a miasta w końcu ogłodzi!
Racz Szan. Redaktorze w piśmie swém zwrócić na ten przedmiot
uwagę Rządu; przedmiot w gospodarstwie nader ważny. Wiem co
tam niektóre dzienniki piszą, żebyśmy radzi wrócić do dawnego i
i za pańszczyznę oddamy konstytucyą; może i pismo to posłuży
niejednemu z korespondentów *Lloyda* do podobnych wniosków, ale
jestem przekonany że rząd dbając o istnienie praw, chce także nad
tém czuwać, aby one były wykonane. Stan włościanina nie jest
jeszcze przywilejem chroniącym od mocy prawa; kto zawarty kon-
trakt zrywa, powinien być pociągnięty do odpowiedzialności za szko-
dę wyrządzoną drugiemu; chodzi tylko o to aby ci co mają spra-
wiedliwość wymierzać, powinności swojéj dopełniali.

Wiedeń 11 lipca. Dymisya feldzeugmeistra Haynau
nieprzestaje być powszechnych rozmów przedmiotem.
Wszyscy cieszą się, że ministeryum wystąpiło z e-
nergią, aby sobie zjednać posłuszeństwo tam, gdzie
go odmówiono. Mówią, że odtąd administracya cy-
wilna w Węgrzech ściśle oddzielona będzie od wła-
dzy wojskowéj.

Czytamy w Neuigkeitsbureau: „Zapewniają, że ba-
ron Gehringer do powrotu swego do Pesztu przy-
wiązał warunek, aby władza wojskowa w inne od-
dana była ręce, i dopiero otrzymawszy stanow-
cze w téj mierze przyrzeczenia, odjechał. Feldzm.
Haynau opierając się na swoich pełnomocnictwach,
oddawna już odmawiał wykonania wszelkim rozpo-
rządzeniom administracyi cywilnéj, które tylko nie
były zjego widokami w harmonii; aktów łaski, wy-
danych dla pojedyńczych osób, nieuwzględniał, od-
puszczone w drodze łaski śledztwa daléj prowa-
dził itp. tak, iż ministeryum jednomyślnie uznało się
do tego ważnego kroku spowodowanem, i udzielenia
fedzm. wyższego stopnia *ad honores* lub powiększe-
nia mu płacy doradzać niemogło.— Feldzm. Haynau
zamyśla, jak mówią, osiąść w Gracu. Feldm. Wall-
moden objął tymczasowo komendę nad IIcią armią.
Między kandydatami na to stanowisko wymieniają
również feldzm. Schlika, który otrzymał świeżo do-
tacyą 200,000 złr. od Cesarza.

— Dziennik *Corriere Italiano* zwykle dobrze po-
informowany, pisze, że posady namiestników cywil-
nych w lombardzko-weneckiem królestwie już są ob-
sadzone. Mówią, że pan Toggenburg, dotychczas
w Tyrolu urzędujący, mianowany został namiestni-
kiem w Wenecyi. W ogóle trzeba się wkrótce wa-
żnych zmian spodziewać w stanie urzędniczym Lom-
bardzo-weneckiego królestwa. Dwa przedewszystkiem
życzenia włoskiéj ludności mają być uwzględnione:
Senat lombardzki pozostanie w Weronie i przy obsa-
dzeniu urzędów publicznych, krajowcy będą mieli
pierwszeństwo.

— Piszą z Zemunia 5go b. m. „Według wiarogo-
dnych doniesień, Omer basza wstrzymał na granicy
Bośnii wojsko swoje, do przytłumienia tamtejszych
niespokojności przeznaczone, a sam udał się do Nis-
sy, w celu wykrycia istotnych powodów Bulgarskie-
go powstania. Skoro się przekona, że jedynie ucisk
wywierany przez Agów ruch ten wywołał, będzie
zaraz położony koniec nieszczęściu; jeśli zaś prze-
ciwnie okaże się, że bunt jest wpływem zabiegów
obcego mocarstwa, naówczas Bulgarya na większe
jeszcze klęski będzie narażona.“ Belgradzkie *Srbske
Novine* donoszą, że dwóch tureckich pułkowników
przybyło, jako parlamentarze, do obozu powstańców
pod Lom-Palanka, i wszelkich dołożyli starań, aby
lud uspokoić. Wojsko regularne nigdzie dotychczas
nie interweniowało.

NIEMCY.

† **Berlin** d. 10 lipca. Dzisiejszy *Staatsanzeiger* zawiera jednę
część pokoju zawartego z Danią, tj. protokół znoszący warunki
zawieszenia broni z 10 lipca z. r. dotyczące załóg dotąd w Księ-
stwach utrzymywanych. Ratyfikacya tego protokółu nastąpiła d.
6 b. m.; ratyfikacya samego pokoju ma nastąpić najdaléj dnia 21
t. m. Protokół wzmiankowany, składający się z 3 artykułów, za-
wiera znajomą już nam po części osnowę. Wedle art. I, wojska
pruskie i neutralne (szwedzkie) opuszczają zaraz po uskutecznionéj
ratyfikacyi Szlezwik, który Danii obsadzić wolno dopiero wtenczas,
gdy wojska pruskie zupełnie z Księstwa tego ustąpią, albo natych-
miast, gdyby holsztyńska armia niezwłocznie do niego wkroczyła.
Wedle art. II wojska pruskie mają w 11 dni z Szlezwiku, a w 22
dniach z Holsztynu i Lauenburga ustąpić. Art. III oznacza termin
ratfikacyi. Protokół, oprócz stron kontraktujących, podpisany tak-
że jest przez posła angielskiego Westmoreland, jako współgwa-
ranta.

Treść samego pokoju oficyalnie jeszcze niepublikowana, bo do
ratyfikacyi jego dłuższy przeznaczono termin, trzytygodniowy. Głó-
wną zasadą jego jest: powrót zupełny do *status quo ante*, tojest
zastrzeżenie sobie obustronne wszystkich tych praw, do jakich się
na mocy istniejących traktatów Dania i Rzesza niemiecka odwoły-
wały, jeszcze przed zaczęciem wojny. Dla Niemiec w szczególno-
ści prawa te oznaczono osobną deklaracyą do protokółu z powoła-
niem się na uchwałę Bundestagu z dnia 17 września 1846 roku.
Przez zupełny powrót na stanowisko przedrewolucyjne chciano naj-
przód usunąć wszystkie przeszkody do zawarcia pokoju dziś dla
obu stron tak niezbędnego; powtóre pragnęły tego przedewszyst-
kiem Prusy, aby się pozbyć mogły odpowiedzialności dalszych u-
kładów, a sprawa znów wróciła do centralnéj władzy Rzeszy, któ-
ra jedynie tu jest kompetentną. Ponieważ takiéj władzy obecnie
w Niemczech niemasz, postanowiono, aby po sześciu miesiącach (w
którym to czasie zapewne i Niemcy się na nowo uorganizują (?)
wyznaczoną była ze strony Danii i Niemiec komissya, w celu re-
gulacyi granic pomiędzy Danią a Rzeszą. Tymczasowo zaś żadna
taka organizacya nie ma być w Księstwach zaprowadzoną, któraby
prawa Rzeszy w czémkolwiek nadwerężała, bo właśnie zastrzeże-
nie sobie tych praw jest najgłówniejszą podstawą pokoju.

Rząd pruski nie omieszkał przesłać obecnemu namiestniczemu rzą-
dowi w Księstwach i powyższego protokółu i kopii zawartego po-
koju, napominając do zastósowania się do nich i do spokojnego znie-
sienia się względem pacyfikacyi z Danią. Rząd namiestniczy od-
powiedział na to proklamacyą do mieszkańców Szlezwiku i Hol-
sztynu, w któréj ich wzywa do obrony praw swych, i zapowiada
wojnę, gdyby wojska duńskie pod jakimkolwiek pozorem przekro-
czyły granicę Szlezwiku. Równocześnie jenerał głównie komende-
rujący Willisen, wzywa oficerów kontyngensów niemieckich, aby
spieszyli przyjąć służbę w armii szlezwicko-holsztyńskiéj. Wojna
więc stała się niezbędną; Duńczycy wkroczą niewątpliwie do Szlez-
wiku, wprzód jeszcze może nim Szwedzi ustąpią; tożsamo zrobią
natychmiast wojska Willisena, które stoją na saméj granicy. Cóż
wtenczas? Czy państwa niemieckie spokojnie się zachowają? Ha-
nower podobno nie chce uznać i ratyfikować z swéj strony ani
protokółu, ani pokoju z 2 lipca. Tożsamo zapowiadają inne półr-
nocne państwa. Pokój więc nieratyfikowany przez wszystkich nie
będzie miał waloru. Władzy centralnéj niemasz, aby go odrzuciła,
lub uznała za obowięzujący. Broń więc tylko sama kwestyą po-
koju rozstrzygnąć potrafi. Oczekują tu już 15 b. m. pierwszych
wiadomości o starciu się wojsk nieprzyjacielskich. Przeciwko mi-
nisterstwu wielkie wzburzenie, bo rzeczywiście Unia pruska w Szlez-
wiku odebrała już rozkaz, aby natychmiast opuściła Księstwa i z
wojskiem szlezwicko-holsztyńskiem wszelkiego unikała spotkania
się, żeby przypadkiem nie przyszło i między niemi do utarczki.
Tymczasem, głoszą tu za pewne, że flota rossyjska 7—8000 wojska
ma w pogotowiu, aby w razie potrzeby wylądować je na pomoc
Duńczykom. Twierdzą tu bowiem, że Rossya, Anglia i Francya
umówiły się już z sobą względem prawa sukcessyi w Danii po
śmierci teraźniejszego króla, przelewając takowe na księcia Olden-
burgskiego, będącego w służbie rossyjskiéj i spowinowaconego z
domem Romanowów, a usuwając książąt Hessyi i Augustenburga,
którzy za stósownem wynagrodzeniem na to już zgodzić się mieli.
Tak więc Niemcy pożegnaćby się musieli z „Schleswik-Holstein
Meerumschlungen.“ Tak to Nemesis dosięga zuchwałych wprzód,
nim się spodziewali. Zasady narodowości zgwałcone w poznań-
skiem znajdują pomstę w Holsztynie.

WIELKIE KSIĘSTWO POZNANSKIE.

Poznań 9 lipca. (Koresp.) Kontrakta Śto-Jańskie, uważać mo-
żna za zupełnie ukończone; według sądu doświadczonych obywa-
teli, od wielu lat, niebyło tak ciężkich do przebycia, tak całkiem
bez większych interessów jak obecne; powodem do tego zupełny
brak kredytu przy potrzebie ogólnéj; rezultat bowiem finansowy rol-
niczy ubiegłego roku, takim był, że mało gdzie dochód zakrył ko-
nieczny rozchód, nawet w dobrach dobrze administrowanych, i nie
przeciążonych długami. Każdy więc prawie posiadacz ziemski, ja-
kiej takiéj potrzebował pożyczki, pieniędzy zaś całkiem w obiegu
niebyło. Mimo tego zaległości lat dawniejszych tow. kred. prawie
całkiem spłaconemi zostały; rata obecna wpłynęła nadspodziewanie
obficie; czy jednak nie pożyczano z lichwą, by tylko towarzystwo
zaspokoić, o tém trudno sądzić; przypuszczenie to z tąd zrobić mo-
żna, że prywatni z wielką trudnością procenta od debitorów zacią-
gnąć mogli, że kupcy malutką tylko część należytości swych otrzy-
mali.

Dóbr znaczniejszych nie sprzedano ani kupiono żadnych, mimo
że wiele było na sprzedaż ofiarowanych. Mniejsze posiadłości pła-
cono dobrze, według cen przedwypadkowych z r. 1848. Dzierżawy
na wiosnę były tanie, z powodu wystawienia wielu dóbr przez tow.
kred. na wydzierżawienie; gdy jednak zaległości nad spodziewanie
zapłaconemi zostały, a przez to wydzierżawienia przez tow. kred.
cofniętemi zostały, dzierżawy prywatne bardzo trudnemi były, i
na samych kontraktach znacznie w cenie się podniosły. Kupców
zagranicznych na dobra, Bogu dzięki, wcale niebyło; z Polaków miej-
scowych także niebyło kupujących; mówiono jednak o kupnach pro-
jektowanych przez zamożne osoby innych prowincyj kraju naszego;
zostało to jednak zdaje się tylko projektem, bo jak powtarzam, ża-
den większy interes do skutku nie przyszedł.

Na załatwienie drobniejszych interessów właścicielom naszym,
pomoże zapewnie rzepak zimowy, który ogólnie w Księstwie się u-
dał i dość jest popłatnym. Również, mimo że urodzaj, szczególniéj
też żyta ogólnie średnim tylko nazwanym być może, jest przynaj-
mniéj nadzieja, że handel nieco się ożywi, ceny może się podniosą
przez zawarcie pokoju z Danią; niezawodnie bowiem wojna ta nad-
zwyczajnie szkodliwy wpływ miała na nasz handel zbożowy, któ-
rego jedynym portem Szczecin, wciąż zagrożony przez Duńczyków,
a więc od r. 1848 całkiem pod względem handlu zbożowego umarły.
Traktat ten, czyli raczéj pokój zawarty, Danii z Prusami, oprócz
korzyści materyalnych, i tę moralną przynosi nam pociechę, że jest
najdotkliwszém upokorzeniem hegemonów niemieckich, którzy tylko
wobec małego naszego Księstwa siłę i patryotyzm swój okazywać
umieli; kilka żagli rossyjskich nad brzegami duńskiemi, złamały
najpiękniéj i najgoręcéj niedawno bronione prawa Szleswik-Holszty-
nu, wszechniemieckiéj ojczyzny, którą Prussy słowami tak miło-
wały, i tak wszędzie gdzie to mogło być z ich korzyścią a bez
niebezpczeństwa, szeroko rozszerzały.

W tych dniach opuścił miasto nasze ojciec Steinaecker z rodziną
swoją. Niemcy i żydzi niedozwolili mu odjechać bez wyprawienia
na cześć jego serenady, która mimo tego że, jako rzadkie widowi-
sko, zwykle tłumy sprowadza, dziwnie tą razą mało miała uczęst-
ników; o odejściu Beuermana zawsze mówią, ale tylko mówią; je-
dni utrzymują, tojest dzienniki że go zastąpi Bonin naczelny prezes
Szczeciński, drudzy że baron Hiller posiadacz ziemski tu z Księstwa.
Wybór pierwszy jest możliwym, drugi byłby napiętnowanym nie-
słychaną nieprzyjaźnią dla narodu polskiego; pan Hiller bowiem
nie ma stopnia w hierarchii biurokratycznéj, nigdzie, by najmniej-
szych nie okazał, ani sposobność miał okazać, zdolności; nomina-
cya więc jego w którą nie wierzę, mogłaby nastąpić tylko dla tego
by nam dokuczyć, biorąc mimo prawa kogoś z prowincyi na ten u-
rząd, który zawsze nader nieprzyjaznym nam się okazywał.

Gońca Polskiego wyszło już kilka numerów, widać wielką ostro-
żność w redakcyi, co tylko pochwalić musimy; czy jednak się utrzy-
ma, mając do czynienia z tak wielkiemi trudnościami, i będąc tak
kosztownym dla odmowy debitu pocztowego, co i niejednego pre-
numeratora zniechęca, o tém dziś jeszcze sądzić trudno, bo każde
początki są twarde a cóż dopiero w takich okolicznościach. Arty-
kuł wasz wstępny o nowém prawie drukowém, bardzo się tu po-
dobał ogólnie, tak pod względem prawnego wypracowania, jakoteż
i dobitności formy.

Polecam bardzo rolnikom kraju waszego pismo rolnicze tu wy-
chodzące: *Ziemianin*, bardzo interessujące i pouczające pod wzglę-
dem nauki rolnictwa.

Z kraju mało wiadomości, mało kto przybywa owszem każdy
z miasta na wieś ucieka, załatwiwszy biedne interessa Sto-Jań-
skie; tylko *Gazeta niemiecka* tutejsza ciągle nam daje opisy zbro-
dni w różnych popełnionych powiatach, które niezawodnie, mimo że
bardzo często doniesienia rzeczonéj gazety są kłamliwe, bardzo się
rozszerzyły i chyba sądy przysięgłych je wyplenią. Jutro sądzić
będą przysięgli w Lesznie proces drukowy Stefańskiego; nie wiem
jaki wyrok wypadnie, bo tylko dwóch Polaków na przysięgłych
w okręgu tym powołano, zresztą samych żydów i Niemców.

ANGLIA

Londyn 5 lipca. Rząd angielski ogłosił wczoraj
wykaz dochodów pośrednich i bezpośrednich z pięciu
pierwszych miesięcy b. r. skarbowego i cwierćrocza
kończącego się d. 5 czerwca. Wszakże jeden do-
piero dziennik ułożył treściwe ich porównanie, z któ-
rego się pokazuje, że w obecnym roku finansowym
przewyżka nad inne lata jest bardzo znaczna. Bliż-
sze szczegóły podamy jutro. Izba lordów na dzisiej-
szém posiedzieniu prowadziła daléj dyskussyą nad bi-
lem odnoszącym się do prawa wyborczego w Irlandyi;
chodziło o układ list wyborczych i w kwestyi téj Iz-
ba zadała nową klęskę gabinetowi, przyjmując po-
prawkę lorda Stanley. Margrabia Lansdowne na po-
czątku posiedzenia doniósł o zawartym traktacie mię-
dzy Prusami a Danią. Dotychczas nic się nie wy-
kryło z podwójnéj inkwizycyi, którą prowadzono z
Robertem Pate, sprawcą zamachu na Jéj K. M. do-
konanego. Laska którą Pate uderzył królową, jest
długa na 25 cali z gałeczką ogrągłą i skówką srebr-
ną na końcu, która właśnie dotknęła czoła królowéj
i przecięła skórę.

Lady Peel jest bardzo chora; królowa, książe Wel-
lington i inni w ciągu dnia po kilkakroć dowiadywali
się o jéj zdrowie.

Londyn 6 lipca. Wczoraj wieczór przywieziono
z Whitehall-Gardens do pałacu zwłoki sir Roberta
Peel. O godzinie 6éj, cztero-konny karawan bez ża-
dnych ozdób, zatrzymał się przed wspaniałém mie-
szkaniem zmarłego, ośmiu ludzi zniosło z karawanu
trumnę obitą czerwonym aksamitem i postawiło ją
w pałacu. Cztery tylko osoby znajdowały się przy
téj smutnéj ceremonii. Był to pan Fryderyk Peel
brat sir Roberta, wicehrabia Hardinge, sir James
Graham i pan Goulbourn. Złożono na powrót trumnę
na karawan, czteréj przyjaciele wsiedli do powozu i
konwój udał się do stacyi Nord-Western-Railway;
wnet zgromadziła się niesłychana ilość ludu, orszak
z każdym krokiem powiększał się, dowodząc powsze-
chnéj sympatyi dla zmarłego. Jeden wszakże fakt
będzie służył jeko wieczny dowód miłości najniż-
szych klas, którą zmarły minister posiadał; utworzy-
ła się komisya, zbierająca składki dla zbudowania
pomnika sir Robertowi Peel; pojedyncza składka
może wynosić tylko 5 groszy. Skoro konwój przy-
jechał na koléj żelazną, ustawiono karawan na wa-
gonie i pociąg o zwykłéj godzinie odjechał. Zwłoki
pogrzebane zostaną w przyszły wtorek.

— W obu Izbach interpelowano ministra z powodu
depeszy, która doniosła o zawarciu pokoju między
Prusami a Danią. Potwierdził ją margrabia Lansdo-
wne, który dodał, że pokój jedynie za pośrednictwem
Anglii zawarto. W Izbie niższéj pan d'Izraeli zapy-
tał, czyli król pruski podpisał traktat jako monarcha
własnego państwa, czy też w imieniu Rzeszy nie-
mieckiéj? Lord Palmerston odpowiedział, że król
działał w własném imieniu i interesie Rzeszy i do-
dał, że traktat ma być ratyfikowany w ciągu trzech
tygodni.

— W mowie mianéj poprzednio, lord John Russel
podał obraz prac, które czekają jeszcze Izbę aż do
odroczenia i prawa zostające jeszcze w porządku
dziennym podzielił wedle terminu, w którym dysku-
sya nad niemi przypada. Pięć projektów odłożono

po feryach, tojest: prawa o stęplu, marynarce handlowéj, kasach oszczędności, legatach miłosiernych, a nakoniec prawa o przysięgach u Izraelitów. Do przyszłego okresu posiedzeń odłożono prawo o wicekrólu Irlandyi, o marynarzach statków kupieckich, o lasach koronnych, o kolejach żelaznych i o stosunkach między właścicielem i dzierżawcą w Irlandyi.

— Wystawa mająca się odbyć w roku przyszłym w Londynie, jest przedmiotem ciągłego zajęcia dzienników i reprezentantów. Wyznaczona w tym celu komisya, obrała na budowę gmachu, miejsce w Hyde-Park, przeciwko czemu mieszkańcy Londynu, jak najmocniéj protestowali. Dzienniki oburzyły się głosząc, że nie należy niszczyć tego pięknego spaceru; liczne petycye do obu Izb nadeszły. Prawda, że z boleścią przyjdzie ścinać piękne drzewa w Hydepark, ale niepodobna znaleść dogodniejszego miejsca. Niektóre dzienniki obawiają się, aby zbyteczny napływ cudzoziemców niezamieszał spokojności miasta i dla tego żądają, aby wystawę przenieść do parku królewskiego w Dublinie. Komisya odpowiedziała na to, że wprawdzie miejsce tamtejsze jest bardzo stosowne, ale już wiele osób w tym celu przybyło do Londynu, niepodobna więc ich zmuszać do nowéj podróży. Wystawa z pewnością odbędzie się w Londynie, mimo protestacyi nieco śmiesznéj niektórych dzienników trwożących się, aby pod postacią kupców i fabrykantów, nieprzybyli do Londynu socyaliści.

— W piątek, prezes towarzystwa wschodnio-indyjskiego, na prywatnéj audyencyi, oddał królowéj sławny dyament Koh-i-noory (góra światłości).

— Dotychczas dzienniki nie ogłaszają urzędowego wykazu dochodów skarbu.

— Mamy przed oczyma wykaz urzędowy dochodów Anglii za ubiegły rok i ćwierć roku. Jest to niezawodnie sprawozdanie najbardziéj zadawalniające od wielu lat.

W porównaniu z rokiem **1849** budżet dochodów na rok **1850** wykazuje w ogólności powiększenie o **29,122,600** fs. Ostatnie ćwierćrocze wykazuje zwiększenie o **12,952,600** fs. Zwiększenie to znajdujemy w następnych rozdziałach:

Akcyza (podatek konsumpcyjny).
Income tax (podatek dochodowy).
Stępel.
Podatek rozdziałowy (assessed taxes).
Posiadłości korony.

Zmniejszenie widzimy tylko w cłach i poczcie. Dochód z opłaty celnéj zmniejszył się o **1,764,500** fs. z tego powodu, że od początku lipca zesz. r. opłata od cukru i zboża zniżoną została bardzo znacznie, wedle bilu z roku **1846**; oprócz tego, nadzieja bogatych urodzajów uczyniła spekulantów nieco ostrożniejszemi i po większéj części wstrzymała przywóz zboża.

Konsumpcya codziennie tak nadzwyczajnie wzrasta, że deficyt z opłaty celnéj musi niezadługo zniknąć i już ostatnie ćwierćrocze porównane z ćwierćroczem przeszłém wykazuje przewyżkę o **5,173,265** fs.; ogólny dochód z opłaty powiększył się od tych przedmiotów (razem ze wzrostem konsumpcyi), od których cło zostało zniesione, a mianowicie: od wina, spirytusów, herbaty, masła i innych przedmiotów zbytkowych lub konieczněj potrzeby. Zmniejszyła się konsumpcya kawy i tytuniu.

Zmniejszenie to, co się tycze kawy wyjaśnia się z tego powodu, że handel cykoryi niezmiernie postąpił, mimo słusznych i powszechnych skarg wywołanych tą brzydką mięszaniną. Zmniejszenie dochodu od tytuniu, pochodzi właśnie z ogromnego podatku (**900** od sta), którym przedmiot ten jest oclony, co defraudantów musi koniecznie zachęcać do zyskownego rzemiosła.

Wzrost podatku konsumpcyjnego w ciągu kilku ostatnich kwartałów, najlepiéj dowodzi postępu pomyślności, jaką cieszą się najniższe warstwy. W ciągu roku podatek ten podwyższył się o **12,510,575** fs., a w ciągu ostatniego ćwierćrocza o **7,615,575** fs. W obec takich cyfr łatwo pojąć, że *Income tax* ustanowiony przez sir Roberta Peela, a zarazem jego reforma taryfy, musiała z góry pokryć wszelki deficyt. Jakoż *Income tax* przyniosła w tym roku **136,496,075** fs.

W ogólności widzimy, że stan Anglii w dzisiejszym czasie jest jak najlepszy, a wykaz, któryśmy w krótkości przełożyli, dowodzi rozmaitości źródeł jéj bogactwa i wzrastającego dobrego bytu w narodzie.

WŁOCHY.

Neapol. Dyrektor ministeryum spraw wewnętrz. na dniu 8 czerwca wydał do innych ministrów następny okólnik:

„Excellencyo! Gdy z pomocą boską przywrócony został porządek w posiadłościach z obu stron cieśniny, jest przeto wyraźną wolą naszego samowładnego króla i pana (Dei gratia), aby urzędnicy obecnie od ich ministeryum zależni składali przysięgę na rotę przepisaną w królewskim dekrecie z dnia 21 lipca 1816; o czém pana w imieniu króla zawiadamiam celem śpiesznego wykonania jego najwyższéj woli."

(podp.) *Murena.*

Kronika miejscowa
i Rozmaitości.

Kraków 12 lipca. W ciągu bieżącego tygodnia handel zbożowy był dużo słabszy, gdy nikt o większych kupnach myślеć niechciał, ograniczano się jedynie do miejscowéj potrzeby. Dzisiaj za 50 korcy bardzo pięknéj pszenicy świeżego omłotu płacono po 24 złp., 20 korcy kupiono po 24 złp. 10 gr. Ziarno gorszego gatunku kupowano po 20—22 złp. 15 gr. Z żytem podobnież; za najlepsze płacono po 17½—18 złp., za średnie po 15—16 złp. 10 gr. Jęczmień 13½—15½; owies 9—10½; groch 18—20½. Kasza jaglana poszła nieco w górę; za polską płacono po 29—30., morawską po 7½—7¾ złr. Widoki na przyszłość zależą od kartofli.

Rzepaku niekupowano wcale, właściciele niechcą spuścić z przeszłorocznéj ceny; do Galicyi kupiono nieco po 7½—8½ złr.

Mimo że zapasy spirytusu znacznie się zmniejszyły, cena jego nie poszła w górę ani nie kupowano wiele; na sierpień i wrzesień chciano sprzedać po 13½ złr. Handel miodu ożywił się nieco; kupowano szczególniéj podolski po 29—30 złr. cetnar wiedeński; zdaje się że cena pójdzie w górę.

— Stan Wisły ¾ st.

— Jeden z korespondentów gazety „l'Indépendance" podaje następujący nowy republikancki kalendarzyk:

Republikanie socyalni uważają kalendarz republikancki z r. 1792 za zużyty. Z drugiéj strony, skoro katolicyzm umarł i zastąpionym być winien przez socyalizm, wypadało koniecznie ułożyć nowy podział roku, podać nowych świętych i ustanowić nowe uroczystości. Otóż systemat który przybrali. Nazwiska miesięcy i dni będą zachowane, ale miesiąc każdy będzie się składał jednostajnie z czterech tygodni. To naturalnie zmusiło do wynalazku trzynastego miesiąca nazwanego „końcowy" (Final.)

Każdy miesiąc zaczyna się zawsze od poniedziałku, i kończy się zawsze na niedzieli. Każdy miesiąc i każdy dzień mają osobne „poświęcenie i patrona," nadto rok dzieli się na trzy wielkie „epoki" podczas których cześć odbierają szczegółowo: starożytność, wiek średni i przygotowanie (préparation) nowo-żytne.

I tak: styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, poświęcone są starożytności; czerwiec i lipiec wiekom średnim; sierpień, wrzesień, październik, listopad, grudzień i final przygotowaniu nowożytnemu.

Poniedziałek—poświęcony jest małżenstwu; wtorek — braterstwu; środa—filiacyi (filiation); czwartek—braterstwu; piątek—domownictwu (domesticité); sobota — kobiecie lub miłości; niedziela — ludzkości.

Socyalizm będąc czcią (culte) bezwzględną ludzkości, zastępuje w niedzielę adoracyą Boga przez adoracyą ludzkości.

Miesiąc styczeń jest poświęcony teokracyi wstępnéj (initiale) i dedykowany Mojżeszowi; przez cztery niedziele w nim będące obchodzić się będą uroczystości: Numy, Buddy, Konfucyusza i Mahometa.

Luty jest poświęcony poezyi starożytnéj, dedykowany Homerowi; uroczystości niedzielne: Eschylesa, Fidiasza, Plauta, Wirgiliusza.

Marzec jest poświęcony filozofii starożytnéj dedykowany Arystotelesowi; uroczystości niedzielne: Talesa, Pitagorasa, Sokratesa, Platona.

Kwiecień jest poświęcony umiejętności starożytnéj, dedykowany Archimedesowi; uroczystości niedzielne: Hipokratesa, Appoloniusza, Hipparka, Pliniusza starego

Maj jest poświęcony cywilizacyi wojskowéj, dedykowany Cezarowi; uroczystości niedzielne: Temistoklesa, Aleksandra, Scypiona, Trajana.

Czerwiec jest poświęcony katolicyzmowi, dedykowany S. Pawłowi: uroczystości niedzielne, Ś. Augustyna, Hildebranda, Ś. Bernarda, Bossueta.

Lipiec jest poświęcony cywilizacyi feudalnéj, dedykowany Karolowi W.; uroczystości niedzielne: Alfreda, Godfryda, Innocentego III, Ś. Ludwika.

Sierpień jest poświęcony epopei feudalnéj, dedykowany Dantemu; uroczystości niedzielne: Ariosta, Rafaela, Tassa, Miltona.

Wrzesień jest poświęcony industryi nowoczesnéj, dedykowany Gutenbergowi; uroczystości niedzielne: Kolumba, Vaucansona, Watta, Montgolfiera.

Październik jest poświęcony dramatowi nowoczesnemu, dedykowany Szekspirowi; uroczystości niedzielne: Kalderona, Kornela, Moliera, Mozarta.

Listopad jest poświęcony filozofii nowoczesnéj, dedykowany Karteziuszowi; uroczystości niedzielne: Ś. Tomasza z Akwinu, kanclerza Bakona, Leibnitza i Huma.

Grudzień poświęcony jest polityce nowożytnéj, dedykowany Frydérykowi W.; uroczystości niedzielne: Ludwika XI, Wilhelma (Taciturne), Ryszeliego, Kromwella.

Final poświęcony jest umiejętności nowożytnéj, dedykowany Biszatowi (Bichat) (!?); uroczystości niedzielne: Gallieusza, Newtona, Lawoasiego, Galla.

Wreszcie, jeden lub dwa dni będą uzupełniające, stósownie jak rok będzie przestępnym lub zwyczajnym; dzień uzupełniający zwyczajny, poświęcony będzie uroczystości powszechnéj umarłych. Dzień dodatkowy lat przestępnych poświęcony będzie reprobacyi uroczystéj trzech głównych wsteczników ludzkości: Juliana, Filipa II i Napoleona Bonapartego.

Prócz 364 świętych na 13 miesięcy roku, są jeszcze dodani inni, tak że ogół wynosi liczbę 500. Pomiędzy nowemi świętemi, których cześć ma moralizować ludzkość są: Herkules, Mahomet, Safo, Anakreon, Tybullus, Owidiusz, Marino, Bokacy, Rabelais, pani Lafayette, pani Stael, Benvenuto Cellini, Carnot, pani Roland, lady Montague, Goethe, Wolter, Diderot, Cabanis, Buffon, pani Lambert, Walpole itd.

Wsród wszystkich tych przewodników i illustracyj ludzkości, skrupuł jakiś zdaje się ogarnął wynalazców kalendarza socyalistycznego: nie śmiał ani razu napisać imienia Chrystusa. Winszować tylko można, iż jednego przynajmniéj zgorszenia sobie oszczędzili.

Przyszła wszakże myśl nowatorom wpisania kilka osób żyjących w poczet nowo-socyalno-kanonizowanych świętych. Udano się w tym względzie do kilku znakomitych ludzi aby otrzymać ku temu przywolenie. Pan Blainville, uczony professor z ogrodu botanicznego paryskiego, proszony był aby pozwolił umieścić się w liczbie świętych, których cześć ma być nowéj polecona ludzkości. Skromność p. Blainville spowodowała go do odmówienia podobnego zaszczytu. Ale godny professor właśnie co umarł, i obawiać się można, że nie ujdzie teraz sławie i części socyalnéj.

Podług starego sądząc kalendarza, czyliż nie wypadnie zapytać sie z przestrachem: w jakiemże to roku i jakiéj Ery żyjemy aby takie potworne płody rozuzdanéj i szalonéj wyobraźni mogły gdzie indziéj brać swój początek jak w Bedlam, Charenton lub innym domie waryatów??!

Przyjechali do Krakowa od d. 11 do 12 lipca: Lanckorońsk Kazimierz hr. Torosiewicz Teodor aptekarz, Werner Józef c. k. rad. gubr., Dzieduszycki Eugeni hr., ze Lwowa; — Freund Jakób kupiec, z Tarnowa; Piątkowski Antoni c. k. radca krym. z Sanoka; — Ascher Rajmund, z Wadowic; — Hejmendorf Karol, c. k. urzędnik, z Renu; — Hübrich Karol, Walewski Antoni, Raczyński Klemens adwokat, z Wiednia; — Tomaniewicz Salomea dzied. dóbr, Bochniewicz Józef, ob. z Oderberga; — Rozwadowska Marya hr. z Polski; — Kowiński Antoni insp. gosp., Roth August kupiec, z Prus.

Wyjechali. Piasecka Wiktorya, do Lwowa; — Zadrazil Karol, Ligęza Wincenty z żoną, Bogusz Marya, Horning Karol, Mikocki, Ostrowski Andrzéj, Ascher Franciszek, do Wiednia; — Rozenthal Józef, z Polski; — Benza Ottilia, do Ems; — Domagalski Jan, Lipiński Wilhelm, Brudzyński Ludwik dr. Medycyny, Chorzewski Piotr, do Karlsbadu; — Dobrzańska Zofia, do Gräfenbergu; — Przebędowski Wiktor, do Salzbrunn; — Kasznica Wincenty, Żeleński Kryspin hr., Kogutowicz Jan, do Marienbadu; — Menżnicki Leopold, Bartmański Walenty, do Wrocławia; — Zarański Stanisław, do Lipska; — Jabłonowski Stanisław książę, Podkalicki Jan, do Prus; — Babecki Leon do Belgii.

Urzędowe.

N. 211. CESARSKO-KRÓLEWSKI SĄD POKOJU [28]
Okręgu III Mogilskiego.

Stósownie do art. 52 ust. o włość. usamowolnionych i na zasadzie art. 12 ust. hip. z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku po niegdy Walentym Kuli i Andrzeju Kuli włościanach z wsi Bronowic wielkich pozostałego szczególniéj z posiadłości włościańskiéj w tabelli pod pozycyą 5. zamieszczonéj, składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech do c. k. Sądu Pokoju zgłosili się; po upływie bowiem tego czasu pomieniony spadek zgłaszającemu się Maciejowi Kuli w ⅔ częściach, a Tekli Kulownie w ⅓ części jako sukcesorom przyznanym zostanie.

Kraków dnia 10 lipca 1850 r. X. A. *Wolniewicz.*
(1-3) J. *Zuberski* Pisarz.

C. k. Notaryusz Publiczny M. Krakowa i J. Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie strony interessowanéj, w dniu 22 b. m. i r. i następnych odbywać się będzie w gmachu Sukiennice, w sklepach pod L. 3. 4. 5. i 6. licytacya publiczna różnych towarów korzennych, win i sprzętów do prowadzenia handlu potrzebnych. Chęć licytowania mający, na terminie wyż oznaczonym z gotową courant monetą przybyć zechcą.

Kraków dnia 11 lipca 1850 roku.
(26-1-3) (podp.) Sebastyan *Korytowski.*

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 13 lipca. Banknoty 90⅓. — Pruski kurant 104⅔. — Imperyały ros. 34. 18. — Ruble srebrne nowe 100¼. Dukaty złp. 19. 27. — Listy zastawne Król. Pols. bez kuponów 99¾. Listy zastawne Galicyjskie żądają 101¾ dają 101½. — Cwancyg. stare 105 nowe 106.

Kurs lwowski z dnia 9 lipca. Dukat holenderski Złr. 5 37. — Dukat austryacki 5 kr. 38. — Półimperyały ros. 9 38 kr. — Polski kurant 1 23. — Rubel sr. ros. 1 52. — Galicyjskie Listy zastawne za 100 złr. 99. 7.

Kurs wiédeński z dnia 11 lipca. — Metaliki 97½. — Nowa pożyczka 84⅜. — Akcye Banku wiédeńs. 1135. — Akcye Kolei żel. 110⅝. Agio od złota. 25½. Agio od srebra 18½.

Kurs wrocławski z d. 11 lipca. Banknot. austrya. 86¾. — Polskie papiery 96. — Listy zastawne Królest. Polsk. 96. — Akcye kolei żel. Krako.-górno-szląs. 69¼.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY W ciągu dnia od	do
12	2	27" 3"'. 45.	† 15.° 0.	3"'. 45.	zpn. zach. sła.	pogoda z chm.		† 18.° 3.	† 8.° 2.
„	10	„ 3. 93.	† 10. 4.	3. 72.	płn zacho. „	pochmurno.			
13	6	„ 3. 94.	† 8. 6.	3. 54.	zachod. „	„			

W DRUKARNI CZASU.